

5 maja 2026

Krytyczna sytuacja w świętokrzyskich sadach - skutki kwietniowych przymrozków | 2



Krytyczna sytuacja w świętokrzyskich sadach - skutki kwietniowych przymrozków

Tegoroczna wiosna, okazała się tragiczna w skutkach dla rolnictwa i sadownictwa w regionie świętokrzyskim. Gwałtowne spadki temperatur, które nawiedziły województwo pod koniec kwietnia, zbiegły się z najbardziej newralgicznym momentem wegetacji - pełnią kwitnienia większości drzew owocowych. Najtrudniejsza sytuacja panuje w powiatach sandomierskim i opatowskim, które stanowią serce polskiej produkcji owoców. Termometry przy gruncie wskazywały tam lokalnie nawet -7°C .

Szacuje się, że straty w uprawach jabłoni, moreli i brzoskwiń sięgają w wielu gospodarstwach 100%. Przymrozki nie oszczędziły również czereśni i grusz - tam uszkodzenia kwiatów i zawiązków są bardzo wysokie, co drastycznie ograniczy plonowanie. Bardzo ucierpiały plantacje truskawek oraz malin. Nawet agrowłóknina nie zawsze była w stanie ochronić rośliny przed tak silnym i długotrwałym mrozem.

Sadownicy podejmowali desperackie próby ratowania upraw, stosując różnorodne techniki ochrony:

1. Zadymianie: Rozpalanie wilgotnej słomy lub specjalnych świec dymnych, by wytworzyć „kołdrę” zatrzymującą ciepło przy ziemi.
2. Zraszanie nadkoronowe: Polewanie drzew wodą, która zamarzając, oddaje ciepło i tworzy ochronną warstwę lodu wokół kwiatów.
3. Mieszanie powietrza: Wykorzystanie maszyn wiatrowych do sprowadzenia cieplejszego powietrza z wyższych warstw atmosfery.

Niestety, przy tak ekstremalnych spadkach temperatury, skuteczność tych metod była ograniczona.

Rolnicy przewidują, że skutki tej „pogodowej katastrofy” odczują wszyscy konsumenci. Mniejsza podaż owoców krajowych nieuchronnie doprowadzi do wzrostu cen na rynkach i w sklepach.

Przed rolnikami z regionu świętokrzyskiego teraz najtrudniejszy etap: dbanie o kondycję drzew, które przetrwały, mimo świadomości, że tegoroczne zbiory będą rekordowo niskie.